

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 3 LIPCA 1937.

N — Nr. 76

## Oczyszczająca kapiel.

Drobna w swej istocie sprawa o termin umieszczenia trumny śp. Piłsudskiego w nowej krypcie pod wieżą „Srebrnych Dzwonów“ rozpętała burzę i wyciągnęła na wierzch wszystkie namietności.

Nie mamy ani prawa ani zamiaru mieszania się do samej sprawy. Spokojnie i obiektywnie stwierdzamy więc tylko znane ogólnie fakty:

Kościół katolicki stoi twardo na stanowisku, iż w kościele jeden jest tylko gospodarz: właściwy duszpasterz. To stanowisko Kościoła potwierdził rząd polski, podpisując Konkordat ze Stolicą Apostolską. W katedrze wawelskiej jedynym gospodarzem jest jej proboszcz, książe metropolita krakowski. Tylko za jego zgodą i pozwoleniem złożone zostały w krypcie św. Leonarda zwłoki śp. Piłsudskiego. Z jego też zgodą i za jego zezwoleniem przygotowano na ostateczny wieczny spoczynek śp. Piłsudskiego nową kryptę pod wieżą „Srebrnych Dzwonów“.

Przeniesienie trumny śp. Piłsudskiego do nowej krypty przewlekło się. Wojewoda krakowski, płk. Gnoiński, stawiał wnioski już kilka miesięcy temu — na marzec 1937. Komitet z gen. Wieniawą-Długoszewskim na czele uroczystość tę odkładał, snując coraz to nowe plany i projekty i gospodarując tymczasem w katedrze niby we własnym domu.

Książe-metropolita Sapieha w ciągu paru lat ostatnich szedł na wszelkie możliwe ustępstwa i ułatwienia. Gdyby było inaczej — czyż otrzymałby w ciągu ostatniej zimy najwyższy order polski „Orła Białego“? Gdyby było inaczej, czyż otrzymałby w dniu 12 czerwca 1937 obywatelstwo honorowe m. Krakowa? Czy w dniu 13 czerwca wzięłyby udział w uroczystościach na jego cześć wiceminister Piasecki, wojewoda, wojsko, a także i prezes Ozonu, sen. Lipiński? Czy Ozon krakowski na swym pierwszym zebraniu w dniu 17 czerwca — a więc zaledwie przed tygodniem — uchwalałby mu uroczysty hold? Książe-metropolita Sapieha cieszył się wielkim uznaniem i w sanacji i w rządzie do dni ostatnich!

Książe-metropolita Sapieha szedł na rękę i w codziennych sprawach władzom do granic ostatecznych. Oto jeden tylko przykład: przy ostatnich wyborach do krakowskiej Rady miejskiej uzyskali zgodę na kandydowanie trzech księży z BB. — a księży z Obozu narodowego natrafili na trudności i kandydatury swe wycofali.

Jeśli dziś — mimo nacisku — uparcie broni swego prawa do roli gospodarza w katedrze wawelskiej, to ma niewątpliwie swoje wielkie racje. Jedno jest pewne: to nie niechęć do rządu ani do kierowników państwa podyktowała mu ten krok.

To są suche fakty, ogólnie znane i uznane. Rząd zajął inne stanowisko, aniżeli książe-metropolita Sapieha. Komitet odwołał się do opinii publicznej. I oto, jak na komendę, odezwał się chór głosów, tak dobrze nam znany.

Gdy zakładano BB. — stanęły w pierwszym szeregu organizacje takie, jak Strzelcy, Legioniści, Federacje, Unie, Liga Kobiet, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Zawodowców, Związek Nauczycielski, Rezerwiści.

Gdy zakładano OZN. — stały telegramy pierwsze te same organizacje.

Gdy wybuchł spór z krakowskim księciem-metropolitą, wysunęły się na front znowu te same organizacje. Przyłączyły się tym razem do nich — socjaliści i ciocia YMCA.

Rzecz bardzo charakterystyczna: na czoło ataków obecnie wysunął się Związek Nauczycielstwa Polskiego i jego organ „Dziennik Poranny“.

Prezydium Związku, po brutalnym potępieniu czynu „niepoczytalnej jednostki“, „domaga się od najwyższych władz Państwa, by bezzwłocznie uwolniły Wawel od jurysdykcji władz kościelnych

— a jego „Dziennik“ ogłosił artykuł prezesa Polskiej Akademii Literatury, senatora Sieroszewskiego, z żądaniem „biskupa zamknąć w areszcie“. Ten sam „Dziennik“ bezczelnie skłamał, iż „w czasie wojny biskup Sapieha był najwierniejszym synem cesarza austriackiego i często poświęcał interesy swego narodu dla lojalności wobec rządu wiedeńskiego“. Ludzie dobrej woli pamiętają, iż właśnie w czasie wojny ks. biskup Sapieha ściśle współdziałał z ks. arcybiskupem Teodorowiczem i z komitetem polskim w Lozannie i w Vevey.

Były wojewoda krakowski, a dziś prezes Legionistów i wicemarszałek Senatu, Kwaśniewski, wystosował wraz z nowomianowanym prezesem OZN. w Krakowie, sen. Lipińskim, sen. Bobrowskim i prezesem kolej. przysposobienia wojsk., posłem (z żydowskiej dzielnicy Krakowa) Starzakiem telegram do premiera, iż „sprofanowanie zwłok marsz. Piłsudskiego wymaga natychmiastowej reakcji całego narodu“ — więc „Wawelska katedra musi przejść pod wyłączny i bezpośredni zarząd państwa“, „żądamy nadzwyczajnej sesji Izby ustawodawczej“. Jest rzeczą charakterystyczną, iż pod telegramem tym nie ma nazwisk trzech pozostałych posłów krakowskich: Jasińskiego, Jahody i Pochmarskiego.

Jakżeżby mogło przy takiej okazji brnąć „osobistego wroga Pana Boga“, b. posła socjalistycznego Czapińskiego. Toteż prawie cała pierwsza stronica „Robotnika“ zajęta jest atakiem na „pana Sapieha“.

Zatarg o miejsce wiecznego spoczynku śp. Piłsudskiego — bez względu na dalsze wypadki — ma jedną dobrą stronę. Sanacja nie wytrzymała pierwszej próby. Tyle nam w ciągu ostatniego roku mówiono o „opłocie, której ma doznać Kościół katolicki w Polsce“, o „zbliżeniu do duchowieństwa“, o wypędzeniu Belzebuba, a nawet o rozwiązaniu tajnej masonerii. Przyszłoby zatarg gen. Wieniawy z krakowskim wojewodą o termin przeniesienia trumny i oto widzimy, jakie przybrał rozmiar.

A cały OZN. woła gromkim głosem: huzla! Taka kapiel przeczysta powietrze i nie jednego doprowadzi do przytomności. Dlatego jest pożyteczną.

Stanisław Rymar.

## Niezwykłe ostre rezolucje

w sprawie zatargu z ks. biskupem Sapieha.

Mamy do zanotowania znowu długi rejestr uchwał rozmaitych organizacji z różnych stron kraju. Z pośród licznych doniesień na dwa należy zwrócić uwagę.

W Warszawie obradował zjazd koła żołnierzy 6-go baonu pierwszej brygady legionów. Na zjeździe, któremu przewodniczył gen. Trojanowski, referat polityczny wygłosił pos. Bog. Miedziński. Otóż ten zjazd powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Żołnierze 6 baonu pierwszej brygady Legionów polskich, zgromadzeni na zjeździe w Warszawie, najboleśniej dotknięci pogwałceniem spokoju prochów Komendanta przez bezprzykładną samowolę metropolity krakowskiego Sapiehy, zwracają się do rządu RP. o zastosowanie najostrejszej kary w stosunku do winnego obrazy uczuć narodowych i majestatu Rzeczypospolitej Polski.

Pragnąc zapewnić prochom Komendanta spokój po wieczne czasy, prosimy rząd o objęcie pieczy nad grobami na Wawelu“.

W Łodzi odbył się wiec Federacji, na którym referat wygłosił b. pos. Fiełna. Przyjęto rezolucje następujące:

„Odebrania Wawelu z pod władzy biskupów krakowskich i przejęcia przez naród, odwołania biskupa Sapiehy i jego stanowiska, jako buntownika i warchoła, odpowiedniego ukarania biskupa za bezczelność opierania się woli Prezydenta Rzeczypospolitej i prorokowania uczuć całego narodu polskiego, poddania rewizji Konkordatu z Watykanem przez Sejm i Senat“.

Widzimy z dwu tych rezolucyj, jaki szacunek ma sanacja do kat. biskupa.

## Kampania przeciw ks. Metropolicie Sapiecie nie ustaje.

Narady Episkopatu.

Ostatnio zebrał się w Poznaniu na narady Episkopat. Narady jego niechybnie łączą z ostatnimi wydarzeniami krakowskimi. W kołach politycznych spodziewają się, że po zakończeniu obrad zostanie ogłoszony oficjalny komunikat.

Zmiany w administracji.

Zdaje się, że w związku z tą sprawą łączy się zapowiedź zmian w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Administracyjnie zagadnienia wyznaniowe podlegają departamentowi wyznań, na którego czele stał do tychczas Franciszek Potocki, były członek redakcji „Czasu“. Krażąc pogłoski, że p. Potocki ze swego stanowiska ustępuje.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Coraz częściej się słyszy o zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. Zaraz po wybuchu zatargu pojawiły się wiadomości o depeszy grona senatorów do premiera, żądając zwołania nadzwyczajnej sesji w sprawie wydzielenia grobów wawelskich z pod jurysdykcji biskupa krakowskiego i przejęcia jej przez państwo.

Teraz wystąpiła z takim żądaniem grupa posłów i senatorów z Małopolski wschodniej. Na sobotę godz. 11-tą pos. Miedziński, który stoi na czele Klubu dyskusyjnego posłów i senatorów — uczestników walk o niepodległość, zwołał posiedzenie tego klubu do największej sali w gmachu sejmowym, do sali kolumnowej.

## Wobec napadów na Ks. Metropolitę

W „Głosie Narodu“, numerze po konfiskacie czytamy:

W niedzielę, dnia 27 czerwca, w godzinach wieczornych odbyło się w sali Apostołów Modlitwy przy ul. Kopernika 26, zebranie członków tegoż Stowarzyszenia, na którym ks. Dyrektor prof. Franciszek Kwiatkowski T. J. zaznajomił zebranych z niedopuszczalnymi atakami rozmaitych ludzi i organizacji na Księdza Metropolitę Sapieha, po czym uchwalono następującą deklarację: „Jako katolicy i Polacy bolejemy głęboko nad znanym nieporozumieniem, jakie zaszło między naszym Rządem, a naszym ukochanym Księciem Metropolitą.

Ponieważ nie są nam znane wszystkie zakulisowe momenty tego zajścia, trudno nam wchodzić w ocenę tej sprawy. Zresztą nie jesteśmy do tego powołani. Dlatego pozostawiamy ją rzeczowemu i spokojnemu rozstrzygnięciu miarodajnych czynników.

Nie możemy jednak zgodzić się na formę zanoszonych do Rządu protestów. Nie możemy bezwarunkowo pozwolić na to, by katolicy, socjaliści, a nawet i komuniści i żydzi w protestach swych, wyrażanych słowem, piórem i czynem, wybierali miarę i lżyli tak bardzo dla Kościoła i Polski zasłużonego naszego Arcypasterza.

Prosimy Boga gorąco o zdrowie i o jak najrychlejsze i jak najpomyślniejsze ułożenie się tak przykrego dla naszych polskich i katolickich serc zatargu.

## Nieograniczone pełnomocnictwa rządu. Nowa dewaluacja franka.

Paryż. Izba deputowanych uchwaliła pełnomocnictwa finansowe dla rządu 380 głosami przeciwko 228.

Min. Bonnet oświadczył w komisji finansowej izby deputowanych, iż poziom franka będzie musiał być niższy. W związku z tym rząd francuski zarządził zamknięcie giełdy paryskiej i wypowiedział zawarte w swoim czasie porozumienie walutowe ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Frank nie był notowany ani w Londynie ani w Nowym Jorku. Obecnie jest już o 10 punktów niższy do poprzedniego kursu. Oto skutki rządów frontu ludowego.



## Król Karol II w Krakowie.

W dniu 30 ub. m. król Karol opuścił Warszawę, udając się do Krakowa, skąd odjedzie wprost do Rumunii. Kraków na przyjęcie Dostojnego Gościa wystąpił z całą okazałością dekoracji.

O godz. 17 przy dźwiękach hymnu rumuńskiego zajeżdżał na dworzec pociąg królewski. Z wagonu wysiedli król Karol w mundurze pułkownika wojsk polskich, P. Prezydent RP., ks. Michał, Marsz. Rydz-Smigły, ministrowie spraw zagr. A. Antonescu i Beck, min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki. Po powitaniu Dostojnych Gości przez p. Wojewodę i gen. Narbut-Łuczyńskiego udał się król Karol i P. Prezydent wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych tłumów do Barbakanu, gdzie stali po obu stronach bram halabardnicy w średnio-wiecznych strojach. Wewnątrz Barbakanu zebrała się Rada Miejska. Po zwiedzeniu Barbakanu na rynku powitał Dostojnych Gości prezydent m. dr. Kaplicki przemówieniem. Z Barbakanu orszak ruszył na Wawel.

### Nuncjusz papieski wprowadził króla do katedry wawelskiej.

Król bezpośrednio po przybyciu na wzgórze wawelskie złożył w obecności P. Prezydenta RP. wspaniałe wieniec z żywych kwiatów na trumnie marsz. Piłsudskiego, po czym pozostał dłuższą chwilę w skupieniu. Następnie król Karol i P. Prezydent udali się do katedry. W imieniu władz kościelnych powitani zostali u wrót katedry przez JE. nuncjusza apostolskiego Monsignora Cortesi w asyście rady nuncjatury Monsignora Pacini w szatach liturgicznych, którzy towarzyszyli poza tym dostojnym gościom przy zwiedzaniu katedry i grobów królewskich.

## Zakończenie kongresu ku czci Chrystusa Króla

Poznań. Dn. 29 bm. na zakończenie uroczystości, związanych z Kongresem Chrystusa Króla, odbyła się na Placu Wolności uroczysta msza pontyfikalna.

Przed olbrzymim, 14 metrowej wysokości ołtarzem, pierwsze rzędy foteli zajął episkopat i wyższe duchowieństwo krajowe i zagraniczne, generalicja i korpus oficerski garnizonu, przedstawiciele władz i instytucji.

Na Al. Macinkowskiego zajeżdżał, zaprzężony w sześć koni, powóz, wiozący legata papieskiego, Prymasa Hłonda, otoczony szwadronem strzelców konnych. Wśród dźwięków wszedł legat pod baldachimem na stopnie ołtarza i zajął miejsce na purpurowym tronie, znajdującym się na najwyższej kondygnacji u stopni ołtarza. Zastępcy Ojca św. towarzyszyła świta, złożona z pięciu prałatów i sześciu szambelanów. Tłumy zewnątrz i wewnątrz kordonów dochodziły do 100 tys.

Rozpoczęła się msza pontyfikalna, celebrowana przez legata papieskiego w asyście 6 księży infułatów i kanoników.

Kazanie o niebezpieczeństwie liberalizmu bezbożniczego i o konieczności przeciwstawienia mu zasad chrześcijańskich wygłosił w jęz. polskim, francuskim i niemieckim ks. biskup polowy Gawlina.

W czasie mszy św. śpiewały chór archikatedralny i zjedn. chóry poznańskie przy akompaniamencie orkiestry.

Po udzieleniu tłumom błogosławieństwa, z którym w myśl orędzia Ojca św. połączony był całkowity odpust, legat papieski ks. kard. Hłond, minister Świętosławski, dostojnicy kościelni i świeccy odjechali do seminarium duchownego, gdzie odbyło się śniadanie, w czasie którego wygłosił przemówienie min. Świętosławski.

O godz. 16 odbyła się międzynarodowa manifestacja katolicka pod pomnikiem Najśw. Serca Jezusa przy Al. Marszałka Piłsudskiego, na którą przybyły tłumy ludności i delegacje ze sztandarami, transparentami i orkiestrami. Wiele delegacji przybyło w strojach regionalnych. Tłumy wierznych, które obliczają na ok. 30.000, zapełniły szelnie całe plac przed pomnikiem i przyległe ulice; wszystkie okna okolicznych domów zapełniły się głowami widzów, plac przed pomnikiem został bogato udekorowany flagami o barwach papieskich i polskich oraz zielenią.

Uroczystości ograniczyły się z powodu deszczu do powitania legata papieskiego, który przybył w towarzystwie eskorty wojskowej, odegraniem hymnu papieskiego, po czym nastąpił wspólny śpiew zebranych tłumów „Chrystus vincit”. Z kolei odbyło się wzruszające w swej prostocie wspólne odmówienie przez wszystkie grupy narodowe w ich własnych językach wyznania wiary.

Po odsłowie „Tu es Petrus” przemówił krótko do zebranych rzesz legat papieski, wskazując na znaczenie kongresu Chrystusa Króla i zjazdu katolickiego, udzielając następnie zgromadzonym błogosławieństwa papieskiego. Na zakończenie odpiewano chórem „Boże, coś Polskę”, po czym tłumy rozeszły się. Odjeżdżającego legata żegnano hymnem papieskim.

## 20 tysięcy Sokółów defilowało w Katowicach.

Imponująca manifestacja potęg Sokolstwa.

Katowice, 30. 6. Wtorek, ostatni dzień oficjalnego zlotu Sokolstwa, był dniem, którego Katowice i cały Śląsk nie zapomną przez długie lata.

Od samego rana całe miasto tętniło gorączkowym ruchem oddziałów sokolich, przygotowujących się do defilady.

Na ogromnym polu wyścigowym stanęło trzydzieści tysięcy Sokółów w ordynku dzielnicami, aby wysłuchać pontyfikalnej Mszy świętej, którą dla sokolstwa odprawił J. E. ks. biskup Adamski.

Po Mszy św. na ambonę po lewej stronie wszedł ks. prałat Jachimowski, kapelan Sokolstwa polskiego i wygłosił podniosłe kazanie.

Po skończonym kazaniu ks. Jachimowskiego w imieniu protektora zlotu ks. kardynała Hłonda i całego duchowieństwa polskiego, powitał Sokółów bardzo serdecznym przemówieniem J. E. ks. biskup Adamski.

Po chwili wstąpił na trybunę po prawej stronie prezes Związku Sokolstwa Polskiego plk. Franciszek Adam Arciszewski, wygłaszając płomienne przemówienie.

### Przemówienie Prezesa Związku.

„Oto stoimy 20.000 Sokolstwa Polskiego na Ziemi Śląskiej; przed ołtarzem św. jakby przed obliczem Boga — tak samo jak czyniły to dawniej wojska królów polskich na tej samej ziemi piastowskiej.

Stoimy w skupieniu pokojowym, nie wojennym, nie w szyku do bitwy, ale w skupieniu uroczystym. A dalszych 40.000 Sokolstwa w Polsce i dalszych kilkadziesiąt tysięcy na emigracji, którzy nie mogli tutaj przybyć, stoi w tej chwili przed ołtarzami rozlicznych swoich kościołów miejscowych, łącząc się myślą z nami.

I dziś, kiedy w 70 rocznicę narodzin Sokoła obchodzimy — w snach ojców naszych wymarzone — święto powrotu Śląska Polskiego do Polski, — przyrzekamy na ich prochy trwać nadal w niezmiennych ideałach sokolich i kierunku przez nich obranej pracy”.

### Przemówienie gen. Berbeckiego.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa hymnu, na trybunę wszedł gen. Berbecki. Zjawienie się reprezentanta marszałka Smigłego-Rydzka, aczkolwiek spodziewane, wywołało wielkie wrażenie.

### Defilada.

Po przemówieniach rozwinęły się oddziały Sokolice i Sokółów długim sznurem, kierując się w stronę rynku.

Zywiołowe manifestacje zgromadzonej tłumnie na ulicach publiczności, niemilkące brawa i okrzyki, wzniesione powitalnym gestem dłonie i Hymn Młodych, śpiewany chórami przez publiczność i maszerujące oddziały — wszystko to, owiane najczystszy entuzjazmem, tworzyło razem wielką manifestację narodową i wielki pokaz tężyzny ducha i ciała sokolich zastępów.

Na rynku katowickim przed Prezesem Związku Sokolstwo Polskiego, plk. Arciszewskim, gen. Berbeckim, przedstawicielami władz państwowych i delegacjami Związków Sokolich z zagranicy odbyła się imponująca defilada.

Dwie i pół godziny trwał przemarsz barwnych oddziałów.

### Na boisku 5000 ćwiczących.

W godzinach popołudniowych na stadionie w parku Kościuszki odbyły się ćwiczenia zlotowe.

Stadion nie mógł pomieścić przybyłej publiczności, w ćwiczeniach zespołowych wzięło udział około 5000 Sokółów i Sokolice.

Po zakończeniu popisów poczty sztandarowe ustawiły się na boisku przed trybuną główną, a prezes Związku Sokolstwa, plk. Arciszewski, wręczył zwycięzcom wieloboju sokolego nagrody, po czym wygłosił przemówienie, zamykające zlot.

„Jako wyraz najgłębszych myśli sokolich oświadczył prezes, napisała Maria Konopnicka na Grunwaldzki Zlot Sokoli w Krakowie w 1910 r. nieśmiertelną „Rotę”. Dziś w 70-tą rocznicę swego istnienia całe Sokolstwo Polskie powtórzy tu przed Ołtarzem Świętym to samo uroczyste zapewnienie: „Nie rzucim Ziemi, skąd nasz ród”.

### Rota.

W tym momencie olbrzymi tłum publiczności, dwadzieścia kilka tysięcy Sokółów, wojsko i orkiestry niemal jednogłośnie podejmują słowa hymnu. Pieśń wali w okoliczne lasy, aż echo odpowiada.

### Bolszewicki raj.

#### Znów 131 rozstrzelanych.

W ciągu ostatniego miesiąca rozstrzelano na Dalekim Wschodzie sowieckim 131 osób.

A w Chaborowsku sąd skazał 37 funkcjonariuszy kolei, oskarżonych o trockizm, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

### Konferencja min. Edena z ambasadorem Racyńskim.

London. Ambasador Racyński odwiedził dn. 29 czerwca rb. min. Edena, odbył z brytyjskim spraw zagr. dłuższą rozmowę na temat sytuacji międzynarodowej.

## Z krwawej Hiszpanii.

We wtorek powstańcy zajęli miasto Valmaseda — przy czym tamtejsza załoga poddała się. Po zdobyciu Valmasedy droga dla powstańców do Santander stoi otwarta.

### „Tydzień Morza” w Warszawie

Przemówienie P. Prezydenta RP.

W stolicy rozpoczął się „Tydzień Morza”. O godz. 8.20 rano odbyła się na pl. Krasieńskich zbiórka organizacyj w mundurach, z transparentami propagandowymi, sztandarami i orkiestrami. O godzinie 9-ej odprawiona została uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym, Po nabożeństwie zebrani udali się pochodem przez miasto do pl. Zbawiciela, gdzie pochód się rozwiązał. W ciągu całego dnia odbywała się zbiórka na F. O. N.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił z okazji inauguracji „Święta Morza” przemówienie przez radio, w którym m. in. powiedział:

„Pamiętać musimy również, że nie dość jest mieć własny brzeg morski i statki, że nie dość prowadzić własny handel morski, pamiętać musimy nieustannie o zabezpieczeniu bezpieczeństwa „tej polskiej pracy na wybrzeżu i na morzu. Dlatego chcemy mieć marynarkę wojenną, odpowiadającą potrzebom i wielkości państwa polskiego”.

**Zyd Josek Fędrak,**  
zabójca śp. Barana w Częstochowie,  
skazany został na dożywotnie więzienie.

## WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 2 lipca 1937 r.

Kalendarzyk. 2 lipca, Piątek, Nawiedź. M. B.  
3 lipca, Sobota, Anadol.  
4 lipca, Niedziela, 7 po Sw. Teod.  
Wschód słońca g. 3 — m. 21. Zachód słońca g. 19 — m. 59.  
Wschód księżycy g. 0 — m. 14. Zachód księżycy g. 16 — m. 25.

Od 1. lipca zapalaki po 8 gr. — Stempel na zapalniczkę 1 zł.

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, obniżające opłatę monopolową od zapalniczek 1 zł, 3 zł od selennej lub stołowej oraz 5 zł od srebrnej lub złotej. Pudełko zapalerek kosztuje 8 gr.

### Z miasta i powiatu.

#### Obwieszczenie

Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 1 lipca 1937 r. w przedmiocie regulowania cen artykułów powszechnego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. br. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Pom. Dz. Woj. Nr. 2, poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen ustalam na poniżej wyliczone artykuły powszechnego użytku następujące ceny:

mąka żytnia 70 proc. w hurcie za 100 kg	34,50 zł
mąka żytnia 70 proc. w detalu za 1 kg	0,38 zł
mąka żytnia 82 proc. w hurcie za 100 kg	33,— zł
mąka żytnia 82 proc. w detalu za 1 kg	0,36 zł
mąka razowa 95 proc. w hurcie za 100 kg	30,— zł
mąka razowa 95 proc. w detalu za 1 kg	0,33 zł
chleb żytni pyłkowy z mąki 70 proc. za 1 kg	0,34 zł
chleb żytni pyłkowy z mąki 82 proc. za 1 kg	0,33 zł
chleb razowy za 1 kg	0,30 zł

Powyższe ceny obowiązują od dnia 1 lipca 1937 r. Waga chleba winna odpowiadać przepisom rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 18. II. 1937 r. o dozorcach nad wyrobem i obiegami mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 171) czyli, że chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi pół, 1, 2 kg lub większej, lecz w pełnych kilogramach. Ponadto wszelkie pieczywo powinno być zgodne z wymienionym rozporządzeniem oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórci. Jeżeli pieczywo wypiekane jest z mieszanki mąki żytniej i pszennej, to powinno to być również uwidocznione na kartkach.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 31. VIII. 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) w związku z art. 63 i 64 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000—zł, przy czym może orzeczona być konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płać, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Starosta Powiatowy: p. c.

Mgr. A. Kowalski.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 1 lipca 1937 r.

#### Komunikat.

Nowe Miasto. Z powodu ukończenia przebudowy mostu przez strugę na drodze bitej powiatowej Nowe Miasto Katlewo w km. 9,0—10,0 otwieram z dniem dzisiejszym wszelki ruch na tej drodze.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:  
z upow. (—) Bud. H. Piotr.

#### Zamknięcie drogi.

Z powodu przebudowy nawierzchni drogi gminnej Niem. Brzozie—Bratuszewo zamykam z dniem dzisiejszym wszelki ruch kołowy na powyższym odcinku aż do odwołania.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 2 lipca 1937 r.

Za Przewodniczącym W. P.:  
H. Piotr, budowniczy pow.

#### Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10—12-tej w poniżej podanych miejscowościach: Krotoszyń 6 lipca, Łąkorz 8 lipca, Lubawa 16 i 26 lipca, Prątnica 13 lipca, Roźental 8 lipca 1937 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.



## Dzieciom po raz pierwszy komunikującym.

Nie zawsze tak cudnie słońeczko świeci,  
Nie zawsze tak pięknie chór ptasząt nuci,  
Nie zawsze tak dźwięcznie głos dzwonów leci,  
To tylko w Dniu Pierwszej Komunii - Dzieci!

Nie zawsze wianek przystraja Wam skronie,  
Nie zawsze w rękach jasno świeca płonie,  
Nie zawsze z serca radość święta wionie,  
To tylko dziś, gdy Jezus w Waszym tonie.

Lecz oby zawsze Wam było tak miło  
I oby zawsze wesoło Wam było  
I oby zawsze słodko Wam się śniło:  
Dzieciatko Jezus, co w Was rozgościło.

Bo tylko wtenczas prawdziwie radośnie  
I szybko przepływa życia przedwiośnie,  
Gdy słodki Jezus w duszach Wam osiedzi  
Nietylko dzisiaj, lecz zawsze i wszędzie.

T. Piotrowiczówna.

## Spęd bekonoń w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się we wtorek, dnia 6 lipca 1937 r. o godz. 5 rano jak następuje: Tylce, Marzęcice, Mroczo, Nowe Miasto, Rakowice, Gwiżdżyny, Bratian, Radomno, Lekarty, Kamionka, Kurzętnik, Nowydwór, Mikołajki, Niem. Brzoście, Wielkie i Małe Bałówki, Zajęczkowo, Grodziczno, Ostaszewo, Wawrowice, Samplawa, Jamielnik, Gryżliny, Skarlin, Wonna. Zapotrzebowanie na spędzie duże, wszystkie sztuki kontraktowo.

## Spęd bekonoń w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 lipca 1937 r. o godz. 5 rano jak następuje: Kazanice, Rożental, Zielkowo, Gierłoż Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Samplawa, Targowisko, Rakowice, Złotowo, Lubstynek, Czerlin, Omule, Prątnica, Tuszewo, Swiniarc, Zwiniarz, Grodziczno, Ostaszewo, Kiełpiny, Rumian, Rumienica, Debień, Rybno. Grochowski, Instr. hodowlany.

## Pokazy maciorek zarodowych.

Przypomina się o pokazach maciorek zarodowych, które odbędą się: 1. Omule, dnia 6 lipca 37 r. o godz. 8 rano. 2. Rożental, dn. 6 lipca 37 r. godz. 17. 3. Zajęczkowo, dnia 7 lipca 37 r. godz. 8 rano. Lipinki, dnia 7 lipca 37 r. godz. 17. PP. Hodowców proszę o wzięcie jak najliczniejszego udziału w pokazach. Grochowski, Instr. hodowlany.

## Komunikat.

Podaje się do wiadomości, że z dnem 26 czerwca rb. biuro Sekcji Producentów Trzody Chlewnej i Instruktoriatu Hodowlanego PIR zostało przeniesione przy Placu św. Tomasza nr. 1 telefon nr. 110. Biuro czynne codziennie od godz. 8 do godz. 13, w wtorki i piątki od godz. 8 do 14. Instruktor hodowlany urzęduje w każdy piątek od godz. 8 do 14. Grochowski, Instr. hodowlany.

## Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincent. a Paulo.

Nowe Miasto. Paniom Kolektorkom przypomina się niedzielną kolektę przed kościołem.

Zebranie odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 5 po południu w Ochrońce. Przewodnicząca.

## Zebranie protestacyjne przeciw ks. metropol. Sapieście.

Lubawa. W ubiegłym tygodniu zwołał p. Dakowski do swego lokalu zebranie pod pretekstem czegoś ważnego. Na zebr. to przybyło kilku panów urzędników oraz aż 3 osoby prywatne, które w dodatku nie znały właściwego celu zwołanego zebr. Zebranie to zagał i przewodniczył organizator teg. z, właśc. Hotelu Kopernika, p. Wacław Dakowski. Zaraz w słowach wstępnych oświadczył, iż, polewał przez ks. metropolitę Sapiechę został „obrażony Majestatem” Rzeczypospolitej i aby przeciw temu zaprotestować, zaproponował wysłać teleg. hołdownicy do P. Prezydenta Rzeczyposp., co też uczyniono. Po tem zebranie zamknięto, które trwało około 15 minut.

## Pożar od pioruna.

Mroczo. Dnia 26 bm. wybuchł pożar, spowodowany przez grom, u p. St. Kurlikowskiego w Mrocznie. Spaliła się stajnia i żywy inwentarz. Szkoda wyrządzona wynosi 3670 zł.

## Wielka impreza Stow. Ochotn. Straży Pożarnej w Montowie.

Jak się dowiadujemy, Stow. Ochot. Straży Pożarnej w Montowie urządzi 11 bm. w maj. Montowo uroczyste poświęcenie Proporczyka nowego wozu strażackiego i remizy. Z okazji tej uroczystości odbędzie się zarazem zakończenie kursu rejonowego pod kier. nac. rej. p. St. Adamowskiego z maj. Montowo. Po zakończeniu tej uroczystości odbędzie się zabawa taneczna w maj. Montowo, gdzie będzie bufet i kawiarnia, obficie, zaopatrzone pod zarządkiem Straży Pożarnej. Czysty dochód przeznacza się na zakup potrzebnych sprzętów pożarniczych.

## Pożar.

Gronowo. W zabudowaniach p. Eufemii Kołodziejskiej wybuchł pożar, który strawił dom mieszcz. i chlew. Szkody wynoszą około 1000 zł. Zachodzi silne podejrzenie podpaleń. Śledztwo w toku.

## Bójka.

Trzeźn. Ostatnio powstała bójka na noże, siekiery itd. Ranni zostali Leon Laskowski i Józef Ankowski z Nowego Zielunia. Powodem bójki miał być koń. Uczestnicy bójki byli podchmieleni i to zapewne wypłynęło na wywołanie bójki.

## Z Pomorza.

### Złodzieje grasują.

Pokrzydowo. Jednej z ostatnich nocy banda złodziei napadła na kilka zagrod rolników.

Podczas „odwiedziny” u rolnika p. Jaguszewskiego zostali bandyci spłoszeni, oddali też w stronę domowników kilka strzałów. Pościgowi zagroził również drogę, grożąc oddaniem strzałów. Sprawców było kilku. Policja prowadzi dochodzenia.

# MUR OBRONNY

przeciw szkodliwym składnikom dymu tytoniu stanowią — dzięki zastosowaniu szlachetnych włókien morwowych — delikatne samospalne

ZWIJKI **Morwitan**  
STANISŁAWA WOŁOSZYŃSKIEGO



WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEŃ MORWOWYCH DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5034.

## Okropny wypadek samochodowy.

3 osoby ciężko ranne.

Brodnica. Dział około godz. 2 w nocy na szosie Drużyny-Brodnica zdarzył się ciężki wypadek samochodowy. Z Gdyni do Warszawy jechał samochodem p. inż. Bogdan Stypiański wraz z żoną i szoferem. Wozem kierował sam właściciel. Na szosie Brodnica-Drużyny w przeciwnym kierunku jechał rowerem wprost na samochód cyklista. W ostatnim momencie przed samochodem zeskoczył z roweru. Kierowca samochodu, chcąc ominąć niefortunnego cyklistę, skręcił w bok, przy czym uderzył w drzewo. Wskutek tego samochód został rozbity. Wszyscy pasażerowie są ciężko ranni. Właśc. samochodu p. B. S., doznał oprócz ogólnych potłuczeń zgniecenia klatki piersiowej, zaś żona jego i szofer połamania nóg. Cyklista, bezpośrednia przyczyną katastrofy, zbiegli nie rozpoznany. Na szczęście tą trasą jechał niebawem inny samochód, który o wypadku zawiadomił Policję. Niezwłocznie udzielono rannym pierwszej pomocy i odstawiono ich do Szpitala Powiat. w Brodnicy. Policja wdrożyła śledztwo.

## Sp. ks. radca Wacław Wojciechowski, prob. w Radzynie.

Radzyn. W dniu 28 czerwca rb. zmarł opatrzony Sakramentami św. w Toruniu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, a w 29 roku kapłaństwa śp. ks. radca Wacław Wojciechowski, proboszcz w Radzynie, filomata pomorski. R I. P.

## Zebranie Zarządów Kółek Rolniczych.

Tow. Roln. Pow. w Nowym Mieście zwołuje na poniedziałek, dnia 5 bm. na godz. 11-tą do lokalu p. Piotrowicza zebranie Zarządów Kółek Rolniczych okręgu lubawskiego. W zebraniu tym powinni wziąć udział wszyscy członkowie Zarządów K. R. Sprawy bardzo ważne. TRP.

## Przypominamy . . .

członkom naszym, że w dniu 4 lipca br. odbędzie się „Dzień Konia” w Brodnicy.

Rolnicy z powiatu lubawskiego powinni w tym „Dniu Konia” wziąć jak najliczniejszy udział, stosując się do programu, ogłoszonego w miejscowej prasie. T. R. P.

## ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Lubawa. Zebranie Kółka Rolniczego w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lipca 1937 r. o godz. 16 ej.

O liczny udział prosi Zarząd.

Łąkorz. Zebranie Kółka Rolniczego w Łąkorzu odbędzie się w niedzielę dnia 4 lipca br. o godz. 16-ej.

O liczny udział prosi Zarząd.

Ostrowite. Zebranie Kółka Rolniczego w Ostrowitem odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lipca br. o godz. 12-ej.

O liczny udział prosi Zarząd.

## GIEŁDA ZBOZOWA

Placono w złotych kg za 100

	Poznań, 1. 7.	Bydgoszcz, 30. 6.
Zyto	27.00—27.25	26.50—26.75
Pszonica	29.75—30.00	29.75—30.25
Jęczmień browarowy	25.75—26.00	—
Owies	26.75—27.00	25.50—26.00

Dolar 5.28,5; frank francuski 23.61; frank szwajcarski 134.50 funt szterling 26.15; marka niemiecka 212.51; korona czeska 18.42; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 3. VII. Audycja poranna. 12.25 Koncert popularny w wyk. Ork. Reprez. KPW. 16.00 Wesoła audycja p. t. „Koszyk śmiechu”. 16.30 Koncert solistów. 17.00 Orkiestra z Krakowa. 17.50 Jęzów i dolina Mrogi — pog. 18.15 Płyty. 19.00 Muzyka lekka w wyk. ork. Wileńskiej. 20.00 Audycja dla Polaków z zagranicy pt. „Ostra Brama”. 21.05 Chór rewersów PPW. 21.50 Koncert.

Niedziela, 4. VII. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Reg. tr. z Chełma: a) nabożeństwo b) reportaż. 11.20 Płyty. 12.03 Poranek muzyczny. 13.10 Koncert rozrywkowy. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert z Nałęczowa. 17.00 „Oczepiny” — słuch. reg. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Płyty. 21.00 „Pod dachami Warszawy” — Wesoła syrena. 22.00 Recital skrzypcowy. Pieśń.

Poniedziałek, 5. VII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Płyty. 12.40 Audycja, poświęcona rzemiosłu drukarskiemu 16.00 „Mały Korsykanin”. 16.15 Utwory fortep. na 4 ręce. 16.45 „Tajemniczy człowiek — pułk. Lawrence” — rel. 17.00 Koncert ork. Filharmonii Warsz. 18.05 Płyty. 19.00 Audycja żołnierska. 19.40 Płyta w polskie na przelomie. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Koncert w setną rocznicę urodzin Wł. Zeleńskiego.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 804,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 3. VII. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 „Między morze”, recyt. fragm. Stef. Zeromskiego. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 4. VII. 9.00 Regionalna tr. z Chełma a) Nabożeństwa z kościoła farnego b) Reportaż z klasztoru ss Wincentek i z Rynku Ratuszowego. 11.20, 23.00 Płyty. 14.40 Ze stoperem po renesansie — fel. 15.00 „Wieczorem przed kaszubską chatą” — słuch. 22.00 Koncert solistów. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 5. VII. 12.15 „Organizacja zajęć gospodyń w czasie żniw” — pog. dla gospodyń wiejskich. 12.25 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert Ork. Filhar. Warsz. 18.00 Pogad. aktualna. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 30. 6. 1937 r.

Krowy		
Wytuczone pełnomięsiste . . . . .	64—	70
Tuczono mięsiste . . . . .	56—	62
Nietuczono dobrze odżywione . . . . .	48—	54
Miennie odżywione . . . . .	26—	36
Owce:		
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . .	66—	70
Tuczono starsze skopy i maciorci . . . . .	56—	60
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi . . . . .	102—	106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi . . . . .	96—	100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi . . . . .	90—	94
Maciory i późne kastraty . . . . .	86—	86

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odoszkodowania.



## Ogłoszenie.

Podpisane instytucje kredytowe powiatów Brodnickiego, Działdowskiego i Lubawskiego ustaliły jednolite stopy procentowe od konta bież. i wkładów, które obowiązują z dniem 1 lipca 1937 r., a mianowicie:

od rachunków bieżących	3	%
od wkładów oszczędnościowych bezterm.	3 1/2	"
od wkładów z wypowiedz. 14-dniowym	4	"
od wkładów z wypowiedz. miesięcznym	4 1/2	"
od wkładów z wypowiedz. kwartalnym	5	"
od wkładów z wypowiedz. półrocznym	5 1/2	"

Poza tym warunki oprocentowania wkładów uwidocznione są w lokalach poszczególnych instytucji.

Bank Ludowy — Działdowo  
 Bank Ludowy — Lidzbark  
 Bank Ludowy — Lubawa  
 Bank Ludowy — Nowe Miasto Lub.  
 Kom. Kasa Oszczęd. m. Brodnica - Brodnica  
 Kom. Kasa Oszczęd. m. Działdowo - Działdowo  
 Kom. Kasa Oszczęd. m. Lidzbark - Lidzbark  
 Kom. Kasa Oszczęd. pow. Lubawskiego  
 Nowe Miasto oraz oddział Lubawa  
 Kredit i Sparbank — Nowe Miasto Lub.  
 Zjednoczony Bank Spółdzielczy — Brodnica.

## WALNE ZGROMADZENIE

Banku Ludowego w Lipinkach

odbędzie się w lokalu własnym

w poniedziałek, dn. 5 lipca o godz. 16

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dniem 1 kwietnia rb. powiększyłam i uzupełniłam mój skład naczyń kuchennych porcelany, szkła, fajansu, rowerów i części rowerów. Polecam po najniższych cenach.

Podając powyższe do wiadomości P.P.T. Odbiorcom uprzejmie proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa z poważaniem

F-ma I. ŻURAWSKA, Nowe Miasto, Sobleskiego 10.

## Olejarnia w Targowisku

kupuje nasiona oleiste — przyjmuje każdą ilość do przeróbki na olej

w poniedziałki, piątki i soboty

za opłatą 2 zł od centnara.

Przykłada.

## FOTOGRAFIE

dla dzieci przystępujących do I. Komunii św.

wykonywuję po cenach przystępnych

oraz do 6 pocztówek dodaję jedną większą

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY F. LUBOWIECKI

Nowe Miasto — Filia Lubawa. Tel. nr. 77.

Zawiadamiamy Szan. Obywatelstwo Rybna i okolicy, że z dniem 1 czerwca rb. nabyliśmy

Wytwórnę Wyrobów Cementowych w Rybnie pow. działdowski.

Polecając pierwszorzędnej jakości nieprzemakalne dachówki, dwufalówki, pustaki itp. prosimy Szan. Klientelę o łask. poparcie naszego czysto polskiego i chrześcijańskiego przedsiębiorstwa

Bracia Zelmowie, Rybno

Wytwórnia Wyrobów Cementowych.

## Zdjęcia do I-ej Komunii św.

wykonywuję solidnie i tanio już od 3 zł za pół tuzina.

FOTOGRAFIE DO LEGITYMACJI od 90 gr za 3 sztuki

polecam zakład fotograficzny

I. Sosnowski, Działdowo, ul. Pierścikiego 8.

Sprzedaję

## MASZYN

### rolniczych

manetę, młóckarnię różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA Brodnica.

Większą ilość porzeczek

sprzedaję Majątek Kurzętnik.

Wózek dzielecy

biały sprzeda. Kto? wskazuje eksp. „Drwęcy” Nowe Miasto.

## PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc.: KONST. STEIKA

Czyści chemicznie i farbuję wszelką garderobę; fachowo, szybko i pod gwarancją nie uszkodzenia tkaniny.

Ceny znacznie niższe.

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie:

p. Bestjanowa „Bazar”

w Działdowie

p. Jadwiga Małek, skład galan.

w Lidzbarku

p. Stan Gawryś, skl. galanterii

Na Nowemiascie poszukuje się poważniejszego zastępcy do przyjmowania wszelkiej garderoby do czyszczenia chem. wzal. farbowania.

Drzewo opałowe

gromady zdane na płoty, drzewo użytkowe, stałe na sprzedaż we wtorki i piątki

Majątek Cibórz,

p. Lidzbark.

## Uwaga

Zniwa nadchodzą

KOSY gwarantowane

### KOSY

Westfalskie

ręcznie kute

Pleszewianka

Pleszewianka Ekstra

nigdy nie zawodzą

które polecają po cenach

najniższych

A. Truszczyński,

skład żelaza i art. budowlanych LUBAWA, ul. Zamkowa tel. 94

Wł. Truszczyński,

skład żelaza Nowe Miasto, Rynek 9, tel. 91.

## Polecam

art. budowlane jak

smoła

papa

gwoździe itd.

po cenach bardzo

umiarkowanych

### Żelaza

dobrze sortowane

także

## ROWERY

KOSY do koszenia

pod gwarancją

Teodor Tysler

Lubawa

## TAPETY

najnowsze desenie

wielki wybór

FARBY

POKOSTY

LAKIERY

KREDA

PENDZLE

SZABLONY

w najlepszych gatunkach

polecam

## NOWA DROGERIA

właśc. Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa 1

Telefon 37.

## Części zapasowe

do wszelkich typów

maszyn żniwnych

dostarcza

„UNIA” sp. akc. Brodnica

## Wielką wyprzedaż

poza sezonową wiosenną

tow. galanteryjnych

(towarów krótkich)

urządza okazynie tanio

C. Kolasiński,

BRODNICA, Rynek 27.

## Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

M. HAREMBSKI, LUBAWA,

ul. Grunwaldzka 18.

Wykonuje, projektuje i poleca

### GROBOWCE-POMNIKI

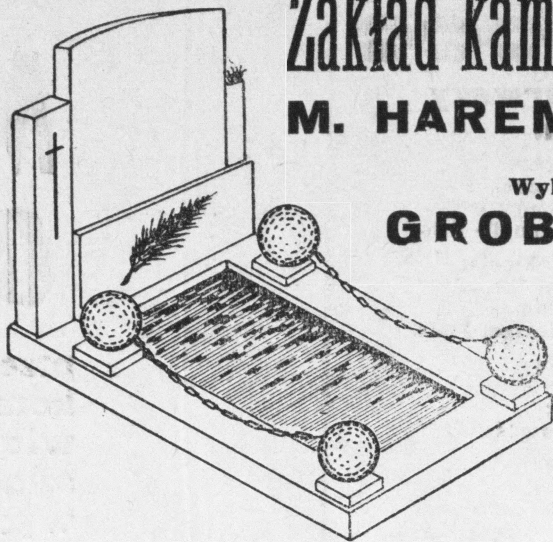
### NAGROBKI

w granicie, marmurze piaskowcu i sztucznym kamieniu

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Dla zamawiających bezpośrednio

rabat 20-30 proc.



## Tapety

FARBY

POKOSTY

KREDE

polecam najtaniej

Józef Cieszyński,

drogeria i skład farb

Nowe Miasto

Rynek 7 Telefon 62.

POLECAM SIĘ

do wykonywania

wszelkich

prac fotograficz.

jak portrety z każdej fotografii

oraz zdjęcia poza miejscowe

z kosztami podróży na R-k

własny. Prace powyższe wy-

daje najstaranniej wykonane

Zakład Fotograf.

St. Jochera w Brodnicy.

ul. Mostowa 20

(dawn. E. Osmański)

FORMULARZE

polecam

Księgarnia „Drwęca”.

Na czas zapraw znany jako najlepszy w oryginalnych butelkach



i pierwszorzędny ocet spirytusowy 10% w beczkach

i balonach

polecam

Aautomatyczna fabryka octu

Maria Chylewska, Nowe Miasto Lubawskie

## Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

Fr. Bielawski,

Brodnica n. D

Telefon nr. 41.

Wykonuję

## pomniki-grobowce

i wszelkie prace kamieniarskie i rzeźbiarskie w granicie, marmurze piaskowcu także wszelkie roboty budowlane w terazzo.

## Katechizmy

śpiewniczki religijne książeczki

do nabożeństwa różańce, lańcuszki, medaliki itp.

polecam

Księgarnia „DRWECA”

Sprzedam gospodarstwo

14 mórg z zabudowaniem, położone przy ulicy Kopernika 87 w Lubawie.



N. EWERTOWSKI, Nowe Miasto

handel żelaza, maszyn roln. i art. budowlanych

Telefon 66.

## ZNIWIARKI

„Cormicka”

Grabie konne

Części zamienne

do wszelkich

systemów żni-

wiarek i kosla-

rek, oryginalne.

Najlepsze

Kosy „Westfalskie”

ręcznie kute pod

gwarancją.

WAPNO

CEMENT

SMOLA

PAPA

DŹWIGARY

GWOŹDZIE

OKUCIA

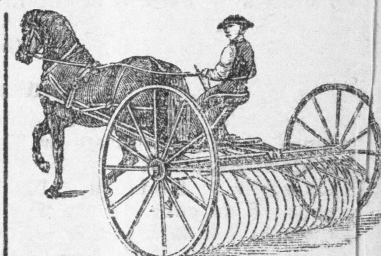
w wszelkie inne

artykuły

budowlane

polecam po wyjątko-

wo niskich cenach



Okazynie bardzo tanie

wialnie

młocarnie

żniwiarki

grabie

brony

kutywatory

używane z gwarancją jak nowe

„Unia” sp. akc. Brodnica

## DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do naj-

wykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonywuje

terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęca”

Nowemiasło.



## „Prawdziwy wdziek”

to matowa gładka cera o świeżość-płatka róż. Delikatny pyłek pudru „Sekret Piękności” nadaje twarzy tę świeżość kwiatu i podnosi urodę każdej kobiety. Jednocześnie oczyszcza skórę — wagi i wyrzuty nie tworzą się a cera jest zawsze gładka. Indywidualny dobór koloru ułatwia niedzielną odzienią tego znakomitego pudru

„Krem i puder SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA”

Sprzedaję: Drogeria pod

Lwem św. Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera



# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę VII po Świątkach

## E W A N G E L I A,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. VII, w. 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni; z owoców ich poznacie je. Iżali zbierają z ciernia jagody winne albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do królestwa: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w Niebie-siech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

## O potrzebie dobrych uczynków.

„Wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi”. Chrystus Pan uczy nas w tych słowach dzisiejszej Ewangelii, że nie dosyć jest do usprawiedliwienia się przed Bogiem być wolnym od grzechu, ale potrzeba jeszcze mieć dobre uczynki, aby to niepożyteczne drzewo nie być w ogień wrzucenym. Nie dosyć jest szczerze się nawrócić, do grzechów więcej nie wracać, gniewać się na siebie, w niczym sobie nie pobłażać, mieć skrucę serca i usta grzechy wyznać, ale potrzeba jeszcze i owoców, godnych pokuty, jak mówi Ewangelia święta: „Czyńcież tedy owoce, godne pokuty”.

Lekarze, lecząc chorobę ciała, używają lekarstw, które są przeciwne chorobie; tak i od nas Pan Bóg wymaga, mówi, święty Grzegorz, abyśmy, lecząc rany duszy naszej, przez grzechy zadane, wypełniali cnoty przeciwne grzechom tak, aby nieczysty po nawróceniu ćwiczył się w poskramianiu swych niemętności, skąpiec z krzywdą bliźnich do wyzyskiwania przyzwyczajony, odtąd dla ubogich hojny; gniewliwy słodkim i łagodnym, pyszny pokornym.

Nie wystarczy do zbawienia być cnotliwym przez pewien czas i zostawać przez kilka lat w łasce Boskiej, ale potrzeba wytrwać w dobrym aż do końca; s że to wytrwanie jest szczególnym darem Boskim, Bóg go udziela tylko świątobliwie żyjącym i w dobrych uczynkach się ćwiczącym. Każdemu więc potrzebne są dobre uczynki, bo tylko przez cierpliwość i wytrwanie ciężką pracą można się spodziewać nagrody, zgotowanej sprawiedliwym w Królestwie niebieskim.

## Różę w poduszce zmarłej dziewczynki.

W małej wiosce Parmere en Chauche we Francji zmarła 8-letnia córka rolników Maria Fauscher na ostre zapalenie płuc.

Na drugi dzień po pogrzebie małej Marii jej babka chciała wyrzucić pierze z poduszeczki, na której wnuczka podczas całej choroby aż do śmierci spoczywała nieprzerwanie i zmarła. Jakież było najpierw zdziwienie, a następnie przerażenie babki, gdy oprócz garści pierza wydobyła z poduszki wieniec z róż, zrobiony w przepiękny sposób z puchu. Róż jest 33. Otóż dziewczynka chorowała rzeczywiście 33 dni i przez ten czas ani na chwilę nie zmieniano jej poduszeczki.

Wiadomość o tych niezwykłych różach w poduszce zmarłej dziewczynki lotem błyskawicy obiegła okolice. Tysiące ludzi przybywa, aby zobaczyć to niezwykle zjawisko.



W Paryżu odbył się pokaz rowerów od najdawniejszych modeli. Na zdjęciu pierwszy model roweru. Cyklista przybrany jest też w dawny strój.

## Irlandczyk wygłasza polskie kazanie.

W Sidney, w Nowej Szkocji, mieszka około 100 rodzin polskich, w pobliskim New Wadefort około 200. Ta niewielka nasza kolonia przez długie lata nie miała możności słuchania polskiego słowa w kościele. Dopiero teraz w Sidney rozpoczął mówić po polsku kazania ks. O'Connell, Irlandczyk, który przez sześć lat uczył się w tym celu języka polskiego.

## We Włoszech nie wolno przeklinać.

Włoskie ministerstwo wojny wydało okólnik, w którym przypomina o zakazie używania w wojsku przekleństw oraz poleca zawieszenie w koszarach napisów głoszących, że przekleństwo jest ujmą dla czci.

## Ucieczka oficerów sowieckich do Polski.

W związku z wypadkami w Rosji Sowieckiej granicę polską i łotewską ostatnio przekroczyło kilku wyższych wojskowych sowieckich.

## Jak wyglądają sklepy w Bolszewii?

„Wieczniak Moskwa” (Nr. 105) donosi o anty-sanitarnym stanie sklepów, zaopatrujących ludność Moskwy w mięso, rybę itd. Nawet w nowych, specjalnie zbudowanych sklepach panują nieopisane brudy. Marmurowe lady pokryte grubą warstwą kurzu. Mięso leży na brudnych beczkach z rybą, psuje się i wydaje wstrętą woń. Lodowni zwykle nie ma. Inspektorzy sanitarni zamiast spisywać protokoły i żądać zniszczenia zepsutych produktów, każą sprzedawać śmierdzące mięso i rybę po... niższej cenie. Wobec tego, masowe zatrucia klientów nie są rzadkością.



Mapka okolic Bilbao, zajętego przez wojska narodowe. Tereny, znajdujące się dotąd w ręku rządowców, oznaczone są kropkami. Rząd baskijski przeniósł się do Santander.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

## O kolonie dla Polski.

Tegoroczny obchód „Tygodnia Morza” odbywa się pod hasłem „Chcemy silnej floty wojennej i kolonij”.

Posiadanie bowiem wybrzeża morskiego, utrzymanie jego we władaniu Państwa Polskiego byłoby nie do pomyślenia bez ochrony tego wybrzeża pancernym pływającą siłą zbrojną, bez stworzenia muru ze stali i żelaza, przez który nie mogłyby się przedostać wrogie siły napastników. To też odruchem samoobrony staje się hasło pomnożenia floty wojennej.

Ale narody nie tylko muszą zabezpieczać to, co już posiadają. Narody muszą też dążyć wszystkimi siłami do stworzenia sobie takich warunków, aby się mogły stać gospodarzami silnymi, aby mogły rozwiązać swe bolączki społeczno-ekonomiczne.

Znane jest przeludnienie wsi polskiej, które pogłębia nędzę rzesz chłopskich. Wiadomo jest równocześnie, że emigracja nie odgrywa dziś prawie żadnej roli w odciążaniu okręgów przeludnionych. Kraje, które mogłyby jeszcze pomieścić poważne ilości osadników — bardzo szczerze wyznaczają kontyngenty imigracyjne lub wręcz zamykają swe granice dla obcej emigracji.

Polska w granicach możliwości prowadzi akcję osadniczą w krajach zamorskich. Lecz, niestety, wobec wspomnianych restrykcji i braku kapitałów wyniki osadnictwa muszą być szczupłe, tak jak szczupłe są ogólne cyfry emigracji. Wszak w roku 1935 wyemigrowało z Polski 53,8 tysięcy osób, gdy w tymże roku powróciło do kraju 53,4 tysiące. Wprawdzie w r. 1936 wychodźstwo zaznaczyło się liczbą 54,6 tysięcy, a powrót wychodźców cyfrą już mniejszą, bo tylko 43,7 tysięcy. Jednak przy przyroście rocznym, przekraczającym 400 tysięcy, ta znikoma nadwyżka wychodźstwa nie może sprawić ulgi, nie może poprawić warunków bytu pozostałych obywateli.

To też słusznie uprzemysłowienie, rozbudowa nowych warsztatów „pracy”, stało się hasłem obecnej polityki gospodarczej.

Lecz realizowanie tego hasła może stać się możliwe tylko wtedy, gdy zdołamy zapewnić istniejącym i tworzącym się placówkom fabrycznym niezbędne dla produkcji składniki, a właściwie najważniejszy z nich surowce.

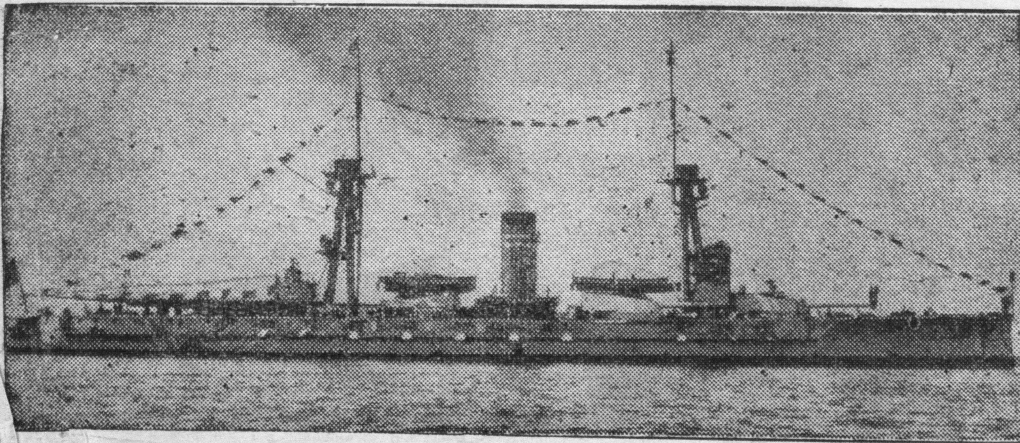
Posiadanie własnych źródeł surowców staje się w tych warunkach koniecznością żywotną i dlatego tegorocznym „Tygodniem Morza”, obok żądania rozbudowy floty wojennej, staje się dążenie do posiadania własnych terenów surowcowych, do posiadania własnych terenów kolonialnych.

## Rybak w paszczy rekina.

Kilku rybaków z okolic Kairu w Egipcie wybrało się na połów ryb w okolice Suez. W pewnej chwili dostrzegli oni obok łodzi wynurzające się duże cielsko rekina. Rybacy chcieli złowić potwora morskiego i szybko wyrzucili kilka harpunów. W tym czasie jeden z rybaków stracił równowagę i wpadł do morza; rozjuszony rekin natychmiast rozwarł ogromną paszczę i pochłonął nieszczęśliwca.

Pozostali rybacy wyciągnęli rekina na pokład i natychmiast rozpruli mu brzuch. We wnętrzu odnaleźli zemdłego towarzysza, który odniósł ponadto kilka ran od zębów potwora. Rybak wnet odzyskał przytomność i cała historia zakończyła się jedynie strachem.

Nieprawdopodobny ten wypadek szeroko omawiała prasa egipska.



W porcie Cartagena na hiszpańskim krążowniku rządowym „Jaime I” od wybuchu zginęło 176 ludzi, a ponad 200 odniosło rany. Wybuch nastąpił w składnicy artylerijskiej, ówład ślusarze zbliżali się z aparatem do lutowania. Statek jest niezdolny do działania.

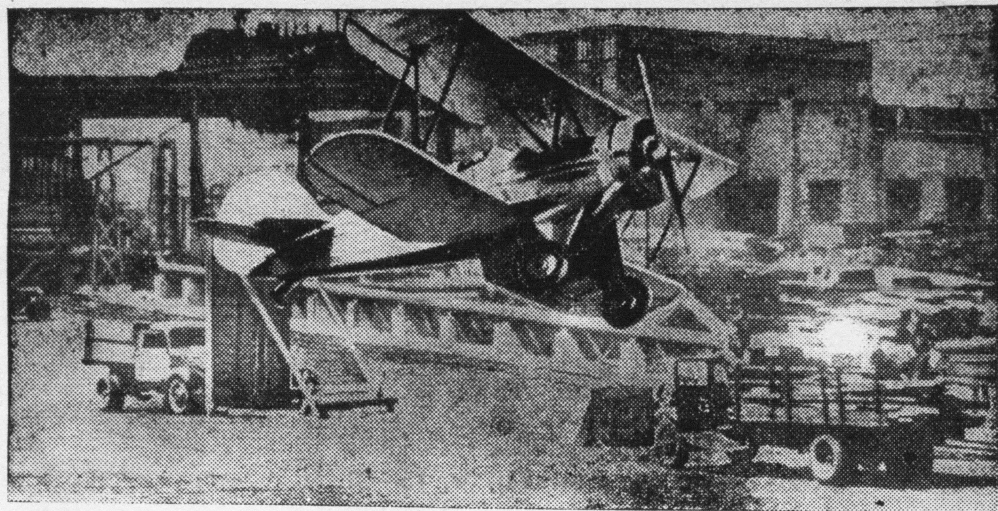


Przed 20 laty rozpoczęła się długa bitwa flandryjska. Na zdjęciu dawny park, w którym poniszczono są wszystkie drzewa.





Co roku odbywają się w Anglii na trasie Londyn—Richmond wyścigi staromodnych powozów, zaprzęzonych w 4 konie. Na zdjęciu karety na starcie.



W stanie Ohio w Ameryce w pewnej fabryce stali zamknęło się wielu robotników i pracowało dalej. Strajkujący obiegli fabrykę i nie dopuścili przesyłek żywności. Pracującym dostarczano więc żywności przy pomocy samolotów. Wówczas jednak strajkujący poczęli samoloty ostrzeliwać i 2 samoloty zostały zestrzelone. Widać z tego, że fala strajków w Ameryce jest bardzo groźna. Zdjęcie przedstawia spadający samolot, uszkodzony przez strajkujących.

### Paralytyk na widok złodzieja odzyskał władzę w nogach.

52-letni Jakób Brzeziński z Łodzi, po odbyciu kuracji w Ciechocinku wracał do Łodzi. W przedziale siedział jakiś młody osobnik, któremu sparaliżowany Brzeziński zwierzył się, iż ma niedowład kończyn dolnych. Wobec tego pozostaje pod opieką pielęgniarki, znajdującej się w sąsiednim przedziale. W Kutnie, gdy pociąg już ruszał w kierunku Łodzi, osobnik chwycił nagle walizkę B. i począł uciekać. Paralytyk, który od kilku lat nie mógł o własnych siłach się poruszać, zobaczywszy, że walizka z całym jego mieniem oraz większą sumą gotówki znikła, zerwał się z krzykiem i również wyskoczył w ślad za złodziejem, który tym nieoczekiwanym pościgiem tak się przeraził, że porzucił walizkę i umknął w zamieszaniu.

Pociąg zatrzymano i Brzezińskiego, który doznał wstrząsu nerwowego, umieszczono w wagonie. Jak się okazało, odzyskał on wskutek przejęcia całkowitą władzę w nogach.

### Bandyci ukryli... w kadziach winnych.

Położony w pobliżu Taboru w Czechosłowacji majątek Izabelin należy do hrabiny Wimpfen, która słynie ze swego bogactwa. Pewnego dnia po południu na drodze, wiodącej do majątku, na 2 olbrzymich wozach wieziono olbrzymie kadzie wina. Pochód prowadził konno starszy mężczyzna. Na koźle wozu siedział woźnica oraz jego pomocnik.

Przewodnik zatrzymał się przed dworem, hrabinię przedstawiając się jako właściciel wytworni kadzi. Powierzchność jego nie wzbudzała żadnych podejrzeń, to też hrabina udzieliła przybyłym noclegu i kazała podjąć ich kolację. Do kolacji służba popijała wytrawne wino. Pod wpływem trunku woźnice zaczęli opowiadać o zamachu, włamaniu i tajemniczej zawartości kadzi.

Zwierzeniem tym przysłuchiwał się służący hrabiny, który ze świecznikiem w ręku udał się na podwórze do kadzi, by sprawdzić ich zawartość. Ostrożnie zapukał i usłyszał podejrzany szmer oraz ostre zapytanie: — „Czy już czas?” — Służący ośpuiał, odparł jednak naturalnym głosem: — „Jeszcze nie”.

W kilkanaście minut później, kiedy powtórzyło się pukanie służącego, wyleciały dna kadzi i z czarnego otworu wyrzuciły oczy bandytów. Na szczęście przewidujący służący zawołał ludność, zamieszkałą w sąsiedztwie. Bandytów ujęto, związano sznurami i odstawiono do więzienia.

### Wyruszył piechotą na Olimpiadę do Tokio

Pracujący w jednej z drukarni w Grazu zecer, August Mader, wyruszył w tych dniach na długą wyprawę pieszą, obliczoną na cztery lata. W tym to okresie Mader zamierza przejść piechotą z Grazu do Tokio, aby uczestniczyć tam w igrzyskach olimpijskich, które mają być, jak wiadomo, zorganizowane w r. 1940.



Na lotnisku w Brukseli baloniarze przygotowują się do startu do zawodów o puchar Gordon-Bennette. Na pierwszym planie (od lewej) LOPP, Belgica i Warszawa II.

### Polak burmistrzem w Argentynie

Burmistrzem miasta Apostoles w Argentynie został wybrany osiadły tam od szeregu lat Polak Michał Zubrzycki, znany ze swej działalności na niwie życia społecznego.

### W Rumunii nie wolno wróżyć

Min. Spraw Wewnętrznych w Rumunii wydało zarządzenie, zabraniające na terenie całego kraju uprawiania wróżbiarstwa lub jakichkolwiek innych podobnych sztuczek, jako nie odpowiadających duchowi obecnych czasów.

### Mord w kościele.

Lyonie podczas Mszy św. jakiś mężczyzna, przedostawszy się na chór, przebił nożem organistę. Organista odniósł ciężkie rany i zmarł wkrótce po przewiezieniu do lecznicy. Sprawcy zamachu nie złapano.

### Masowe zatrucie.

W Rzymie zaszedł wypadek masowego zatrucia w szpitalu dla umysłowych chorych w Loreto. 52 chorego odstawiono do szpitala, 2 zmarło. Zatrucie nastąpiło z powodu gotowania potraw w niepościelonych naczyniach.

### Indianie umierają z głodu.

Z Buenos Aires donoszą, że grupa Indian w liczbie ok. 500 osób napadła na kolonię Castelli w Chaco. Celem zdobycia żywności wobec panującego wśród nich głodu wymordowali całą rodzinę jednego z kolonistów, złożoną z 4 osób. Władze wysłały na miejsce policję.

### 200 domów zniszczyła obsuwająca się góra.

Wskutek obsunięcia się ziemi w stanie Michoacan w Meksyku uległo doszczętnemu zniszczeniu 200 domów mieszkalnych w miasteczku Tialpujahu, liczącym 10.000 mieszkańców, ilość zabitych dochodzi do 100. Wyrządzone szkody materialne oblicza się na około 300 tysięcy dolarów.

### Niemowlęta z wypalonymi nazwiskami na plecach.

W Kanadzie, tak jak i w Stanach Zjednoczonych, gdzie ogromny procent dzieci przychodzi na świat w klinikach i szpitalach, stale spotykać się można było z obawami matek, że im dzieci zamienia. Ażeby ostatecznie uniknąć wszelkiego rodzaju pomyłek, szpital w Vancouver (Kanada) wprowadził system wypalania niemowlętom ich nazwisk na plecach. Wypalania dokonuje się za pomocą widoczny napis na przeciąg 6 miesięcy, po tym czasie można napis lampą ponownie wywołać.

### Napad na kopalnię złota w Chinach.

Około 80 bandytów, uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe, dokonało napadu na kopalnię złota w pobliżu Tung-sing-czen w Chinach. W starciu z bandytami zostało zabitych 13 policjantów.

### Noworodki w ręku handlarzy żywym towarem.

Londyn. Scotland Yard wpadł obecnie na trop szeroko rozgałęzionego handlu noworodkami po obu stronach Kanału La Manche. Badania wykazały, że organizatorzy nowej gałęzi handlu żywym towarem zakupywali w różnych stronach W. Brytanii niemowlęta u matek nieślubnych lub żyjących w trudnościach finansowych i wywozili masowo „beby” za granicę, — przeważnie do Francji i Belgii na zbyt osobom, pragnącym zaadoptować cudze dzieci.

### Skuteczny sposób zwalczania pijaństwa.

W pewnym małym miasteczku holenderskim kobiety znalazły wyborny sposób leczenia pijaństwa, który to sposób aprobowała gmina. Oto gdy policjant zobaczy na ulicy pijaka, woła dorożkę i odwozi go do biura policyjnego. Tu ratunek nie się mu lekarz, po czym znowu dorożką pijak odwożony bywa do domu. Nazajutrz kosztą jazdy i kuracji musi płacić restaurator czy szynkarz, u którego dane indywiduum upiło się. Od chwili wejścia w życie tego rozporządzenia policyjnego liczba pijaków w owym miasteczku holenderskim zmniejszyła się znacznie.



— Janie, wstań już, czas najwyższy!  
— Właśnie chciałem wstać, to ty przychodzisz i budzisz mnie!

— Wie pan, panie Ejerblind, założyłem sobie telefon...  
— Daj mi pan numer telefonu.  
— Nie mogę, sam potrzebuje...

— Niech pan kupi tego pleska... sto złotych to darmo.  
— Tak, a co powie mój mąż?  
— Prędzej pani znajdzie drugiego męża, niż takiego pleska!



Stalin boi się własnego cienia. Taka karykaturna została zamieszczona w piśmie emigracji rosyjskiej w Paryżu z podpisem: Ach, ktoś mnie gen!